

392001-
392073
Mag. St. D.



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELLE
CRACOVENSIS



101

G.

257.



- 1/ U
- 2/ M
- 3/ P
- 4/ P
- 5/ G
- 6/ K
- 7/ J
- 8/ S
- 9/ J
- 10/ P
- 11/ T
- 12/ M
- 13/ S
- 14/ J
- 15/ S
- 16/ S
- 17/ S
- 18/ S
- 19/ S
- 20/ S
- 21/ S
- 22/ S
- 23/ S
- 24/ S
- 25/ S
- 26/ S
- 27/ S
- 28/ S
- 29/ S
- 30/ S
- 31/ S
- 32/ S
- 33/ S
- 34/ S
- 35/ S
- 36/ S
- 37/ S
- 38/ S
- 39/ S

1024

MOWA

J. W. JMCI PANA GEDEONA
JELENSKIEGO,

KASZTELANA NOWOGRODZKIEGO, STAROSTY
SĄDOWEGO POWIATU MOZYRSKIEGO, KAWALE-
RA ORDERU S. STANISŁAWA.

M I A N A

w Senacie Roku 1782. Miesiąca Sierpnia 22. Dnia na Sey-
mie ordynaryjnym Warszawskim.

SLYSZĘ żwawie popartą tę materyą, którą Ja, ile w Pro-
wincyi Litewskiej odległej mieszkający, miałem za umiærzo-
ną, a słyszę w dwolakiem sposobie raz w obwinieniu Kapituły
Krakowskiej, iż się targnęła na przytrzymanie swego Paster-
rza, powtore w allegowaniu obowiązkow Prawa pactorum con-
ventorum, neminem coptivabimus, nisi jure victum.

Umieszczony w liczbie Wierney Rady Waszney Królewskiej M. ści
Pana Mego Miłosciwego z poprzyiężonego Senatorskiego
Obowiązku, otwieram zdania moje.

Co się tycze Kapituły o poryweze kroki zatrzymania swego Bi-
skupa wprzód niżeli była rozważona y uznana przyczyna o-
wego wzięcia.

Dwolakie mam w tym postanowienie raz że nie nayduię, ten po-
stępek być Obiektem Stanow Seymujących, gdzie dla samego
tylko prawodawstwa y innych publicznych Obrad zięchaliśmy
się, nie zaś żebyśmy mieli roztrząsać zdarzenia przypadkow,
lub inne iakowe uczynkowe powództwa, gdyż na to są przy-
zwoite Jurysdykcyje Kraiowe, Seymowe y inne.

)a(

392009

III

A jeżeli konfyderować w tym miejscu mamy występki Osob Duchownych przeciwko swojej Zwierzchności także Duchowney, tedy w tey okoliczności zakroczył inż Sąd, kiedy Metropolita-
nus Regui, J. O. Xiążę Jmć Prymas znany wszystkim z
czułości swojej y patryotyczney y Urzędowey zessał Judicem
delegatam Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Biskupa Chełm-
skiego, który tyle, ile znalazł wykroczenia Kapituły indago-
wał, á indagowawszy osądził y ukarał.

A tak w tey Satysfakcyi zapadł wyrok; nikt zaś podług Praw
Kraiovych, za jedna wykroczenie dwa razy nie może poku-
tować.

Moglbym ieszcze zastanowić się y nad tym Sądem? bo gdy się z
późniejszych prawnych Inwestygacyi, J. O. Xiążę Jmć Bi-
skup Krakowski, (pożal się Boże) pokazał być w niezupełno-
ści zdania y w pomieszanych zmyślach, coż Kapituła miała czy-
nić? jeżeli będąc obecną zdrożnościom (gdyby té z dalszym
zgorzeniem powszechności y pośmiewiskiem nie szerzyły się)
przez przytrzymanie, zatamowała.

A Króla Jmci y Radę Nieustaiącą, iako Prawem ustanowione po-
wagi do strzeżenia y zapobiegania podobnym Inkonweniency-
om, uwiadomiła.

Wszak w takim razie Słudzy Pana, Dzieci Oycy, Poddani swego
Właściciela przytrzymać mogą, w takim razie zatrzymanie jest
zawże przyzwoite & servitium beneficium.

Co do Prawa *Neminem captivabimus, nisi jure victum*, ze wszel-
kiej kalkulacyi nayduią być ten artykuł ad pacta conventa na-
leżącym.

Chciałbym tylko wiedzieć, jeżeli Najjaśniejszy Król Jmć Pan
Nasz Miłościwy przed użyciem poprzedzających Prawem prze-
pisanych krokow, w wybadowaniu się o stanie J. O. Xiążęcia
Jmci Biskupa Krakowskiego, sam swoją wolą arbitralną, czy
Gwardye do wzięcia posyłał? czy Kapitułe brać rozkazał?

Chciałbym mówię slyszec, czego ieszcze do tychczas nieslyszę, zkađ
ten zarzut y branie się na dowody, tedybym y sam zaraz przy-
pisał się do zażalenia się przed Stanami Rzeczypospolitey, o
złamanie warunkow Prawa Kardynalnego in pactis conventis
y w posledniejzey Konstytucyi Roku 1768. ściśle określo-
nego.

Y prosiłbym obmyślenia środków do ochronienia nadal Obywatelów od podobnych niebezpieczeństw.

Lecz nie widzę w tym sposobie żadnego zaskarżenia.

Gdy tedy znam liściwe Jego Królewskiej Mci serce, uciskać swych Poddanych niezwykle, owfzem tkliwości sobie zadane wspaniale zawsze wybaczące y odpuszczające, gdy dowiaduję się, że wszystkie zachowane, prawnie y ostrożnie, stopnie.

To jest: nie wprzod zesłaną Kommissyą, aż zaszło doniesienie o nieprzytomnych zmyślach Xiążęcia Biskupa Krakowskiego.

Y znouu nie wprzod wyznaczono kuratelę, aż zesłana na miejsce z godnych Mężów wybrana Kommissya o niezdolnym stanie tegoż Xiążęcia Jmci nayuroczyściey zaświadczyła.

A zatym niewiem, coby tu było teraz wżczynąć, co wkrzeszać, czego żądać.

Wypelnil Nayiaśnieyszy Król Jmć nie tylko to wszystko, co Prawo Nań włożyło, ale jeszcze więcej, bo mogąc sam Indagacyą zesłać y kuratelę podpisać, według przepisu Konstytucyi, iednak przez zwykłą sobie delikatność y dla Obywatelów powolność przypuścił do ucześnictwa tego badania Przeświętą Radę Nieustającą.

Te Prawo *Neminem captivabimus* służyłoby Osobie przy zupełnym zdaniu będącsey, gdyby bez konwikcyi gwałtownie zabrana była, ale tu pomieszanie zmyśłow jest in obiecto, y w takim przypadku, gdy Obywatel utracą wszystkie prerogatywy, gdy nie jest *Compos sui*, iakże może być *Compos* Praw Oyczytych, w takiej Okoliczności inne cale Prawa, inne Konstytucye, że Król Jmć, powinien wydać Kuratelę według przepisu wyraźnego Prawa Roku 1638. na karcie 952.

Jeżeliby zadawać parcjalność Kommissyi, tedyby to było nie tylko posądzać tak wyfokie osoby zacząwłszy na czele od Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego, Ministra rządkiem talentami benemerencyą y sumiennością zaszczyconego, oraz y innych dystyngwowanych mężów *ex Senatorio & equestri ordine* wyznaczonych, którzy ten Akt Expedywali, ale nawet mówić przeciwko oczywistości, gdyż wiadomo, że Bracia JO. Xcia Jmci Biskupa byli w liczbie badaczow, słowem; tę materyą ożywić jest albo czczym zatrudnieniem Obrady publicznej bawić, albo tchnąć duchem przeciwności y szkodzenia onymże,

)(**)(

Owżem według mego przekonania sądziłbym za ubliżenie, żeby Najjaśniejszy Pan omieszkał zadobyć uczynić Prawu, w utnieniu z powszechnego społeczeństwa, á co większa w usunięciu z dwoiakiego, bo Senatorkiego y Biskupiego Urzędowania, Obywatela szkodliwym być mogącego, przez dopuszczoną nań Rękę Boską w utracie zdrowych zmysłów.

Zaluję ia całym mym wzruszeniem Stanu J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego iako cnotą y zasługami w Oyczyźnie niegdys znakomitego y sławnego, lecz losem przeznaczenia Boskiego, trudno się sprzeciwić, owżem niepodobna.

Coż Nam w takowych okolicznościach pozostaie, oto według maxymy Wielkiego Statysty y Polityka Rzymskiego Seneki, & *servire dolore & opprimere*, żalować y poprzestać rzeczy nieodcofnionych niezwracać á czas drogi tak frodze już wycięczony do dalszych ku dobru Rzeczypospolitey Obrad oszczędzać, do zaświadczenia czynności Rady Nieustającej przystąpić, Przeświętnemu Stanowi Rycerskiemu do Izby Poselskiej ad officinam condendarum legum powrócić.

Y to jest zdanie moje, ktore u Tronu Waszey Krolewskiej Mci Pana Mego Miłościwego oświadczam, y pod wysokie sentymenty wśpol Seymujących Stanow oddaie.



W Drukarni P. DUFOR, Drukarza J. K. Mci y Rzeczypospolitey.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022318



